

2 listopada 2016



Oddaję, bo kocham...

- Transplantacja nikogo nie traumatyzuje i nie krzywdzi. Przekroczenie granicy lęku,

niewiedzy jest najtrudniejszym zadaniem. Dawstwo daje poczucie, że zrobiłem coś ważnego, daje siłę dawcy, że skoro potrafił przełamać strach, przezwyciężyć lęki, to może zrobić w życiu jeszcze więcej – uważa doktor nauk humanistyczny Mateusz Zatorski, psycholog kliniczny z Poznania. O dawstwie narządów od żywych dawców rozmawiano, 28 października, w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach. W otwartym spotkaniu, wzięli udział: pracownicy placówki, pacjenci i osoby zainteresowane tematyką transplantologii.

Dr hab. med. **Maciej Kosieradzki**, konsultant regionalny w dziedzinie transplantologii, prezes Polskiej Unii Medycyny Transplantacyjnej przyznaje, że obecnie w Polsce, przeszczepy od dawców żywych stanowią dosyć wąski margines działalności transplantacyjnej. Zaledwie 5 procent z 1000 przeszczepianych rocznie w Polsce nerek, pochodzi od dawcy żywego, tak jak około 10 procent wątrób.

W Świętokrzyskiem, w zeszłym roku doszło do dwóch przeszczepień od żywych dawców: fragmentu wątroby i jednej nerki.

Przyczyn małej popularności przeszczepień od dawców żywych jest, w opinii Macieja Kosieradzkiego kilka: kwestie emocjonalne – biorcy nie chcą z reguły narażać najbliższych osób, poza tym, jak twierdzi konsultant, w promocję tej metody leczenia, nie angażują się lekarze, a kolejka dializowanych, oczekujących na przeszczep nerki jest w Polsce – jak stwierdził – zbyt krótka i zafałszowana.

Doktor **Mateusz Zatorski** opowiada, że dawstwo daje człowiekowi niezwykle poczucie, że skoro zrobił w życiu coś co wymagało świadomej mobilizacji, to jest w stanie spróbować czegoś jeszcze innego, wyjątkowego. Ogromną wartością transplantacji jest również – jak zauważył – to, że między dawcą, a biorcą tworzy się niezwykła, głęboka relacja. Podarowanie części siebie jest największym dowodem miłości do drugiej osoby.

W spotkaniu w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach wzięli również udział m.in **Aleksandra Tomaszek**, koordynator transplantacyjny ze Szpitala Klinicznego Dzieciątka Jezus w Warszawie i **Jacek Fiuk**, uczestnik pierwszego w kraju przeszczepu krzyżowego, z udziałem dwóch par.

Aleksandra Tomaszek opowiada, że zanim w lutym 2015 roku, udało się do niego doprowadzić, w ciągu dwóch lat skrzyżowano ze sobą około 14 par, co było bardzo trudne logistycznie i emocjonalnie, a także prawnie, bo po raz pierwszy w Polsce sądy uczestniczyły w podobnym przedsięwzięciu. Jacek Fiuk oddał nerkę Alinie, a jej mąż – Przemek, Justynie – żonie Jacka.

- Wszystko jest w jak najlepszym porządku, po samej operacji przez dwa, trzy tygodnie trzeba się oszczędzać, ale z biegiem czasu wszystko wraca do normy i po roku zapomina się o tym, czy ma się jedną, czy dwie nerki - opowiada pan Jacek.

Do dziś w Polsce wykonano łącznie dwa przeszczepy krzyżowe i jeden łańcuchowy. W puli jest około 30 par. Aleksandra Tomaszek liczy, że niebawem uda się pomóc kolejnym osobom. Dawca musi być osobą w 100 procentach zdrową. Koordynator opowiada, że bywa tak, że w trakcie kwalifikacji, potencjalni dawcy dowiadują się o chorobie, tym samym ta sytuacja niejednokrotnie ratuje im życie. Aleksandra Tomaszek uważa, że aby mogła wzrosnąć liczba przeszczepów w Polsce, konieczna jest nieustanna edukacja.

Dr n. med. **Krzysztof Bidas**, zastępca dyrektora do spraw medycznych Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kielcach przypomina, że ideę transplantologii popiera również Kościół. Jego zdaniem, problemem jest mentalność Polaków, którzy z jednej strony deklarują poparcie dla danych działań, ale z drugiej strony, w niewielkim stopniu, przekłada się to na czyny.

W Wojewódzkim Szpitalu Zespołowym w Kielcach jest od lat najwięcej pobrań narządów od zmarłych dawców w regionie (dotychczas w 2016 roku było ich 6). W placówce pracuje trzech koordynatorów transplantacyjnych: magister **Wiesława Saladra**, organizator spotkania, neurolog **Edyta Brełak** i neurochirurg **Igor Szydłowski**. Niestety w całym kraju liczba pobrań spada.

Anna Mazur-Kałuża

rzecznik prasowy Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kielcach



